

Człowiek opętany przez ducha nieczystego

W dzisiejszej Ewangelii dochodzi do wyraźnej konfrontacji Chrystusa ze złym duchem. Duch szatana opanował pewnego człowieka. Pan Jezus nie unicestwia tego człowieka, ale wyrzuca z niego szatana, uwalnia go od jego mocy. A musi to być wielka moc, siła jeśli sam człowiek nie potrafi sobie z nią poradzić. Chrystus potrafi: *Jezus rozkazał mu surowo: «Milcz i wyjdź z niego!»* Wtedy duch nieczysty zaczął nim miotać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego. Wydawałoby się, że człowiek jest istotą całkowicie niezależną, że potrafi sobie poradzić, i bez Boga, a tym bardziej bez ducha złego. A tymczasem tak nie jest. Bo nie jesteśmy aż tak silni, byśmy mogli obejść się bez Bożej pomocy, i nie aż tak niezależni, wolni, byśmy zawsze umieli opierać się podstępnej mocy diabła. Liczba osób wymagających pomocy egzorcysty jest coraz większa. Dotyczy to zwłaszcza młodych. Porażająca jest statystyka, która wskazuje na całe mnóstwo powikłań psychicznych wśród dzieci i młodych. A w istocie chodzi tu o zapaść w sferze ducha. Niemocy związanej z pragnieniem szukania Boga i otwierania się na Jego życiodajną obecność, towarzyszy całkowita bezradność wobec oszukańczych wpływów szatana. Moc złego ducha przyjmuje dzisiaj wieloraką, a zawsze ukrytą postać. Szatan dobrze wie, kim jest Chrystus: *Wiem, kto jesteś: Święty Boga.* Wie także, że Chrystus jest jego zgubą: *Przyszedłeś nas zgubić.* Niech ta dzisiejsza Ewangelia umocni nas w przekonaniu, że tylko Bóg jest naszym ratunkiem. [prob.]